

lowym, a zakres zmian coraz bardziej zawężał się. Na wykresie dziennym w dalszym ciągu widoczna jest figura – trójkąt. Sytuacja względnej równowagi i spokoju na rynku utrzymuje się już dosyć długo, stąd coraz bardziej prawdopodobne jest przebicie ceny ważnych poziomów wsparcia lub oporu, co powinno określić kierunek zmian na najbliższe tygodnie. Biorąc pod uwagę problemy Europy i wzrost gospodarczy amerykańskiej gospodarki będzie to raczej ruch w dół, czyli ponownie wrócimy do spadków. Istotnym czynnikiem będą wybory na Starym Kontynencie.

Pierwsze dni maja to spadek na parze walutowej EUR/USD o ponad 140 pipsów i ponownie powrót do konsolidacji przy poziomie 1,3130. Co wiązało się z testowaniem tego oporu. Przebicie powinno otworzyć drogę niedźwiedzim do wartości 1,2948. Przy pogarszającej się sytuacji makroekonomicznej w Europie spadki są jak najbardziej realne, a wartość do której cena będzie najprawdopodobniej dążyć przez najbliższe tygodnie po wcześniejszym wybicciu z konsolidacji to poziom 1,2624, czyli tegoroczne minimum.

Wzrosty na złotym

Polska waluta będzie się osłabiać, czego powodem są oczekiwane spadki na parze walutowej EUR/USD. Złoty w pierwszych dniach maja stracił w stosunku do euro ponad 320 pipsów i ostatecznie pod koniec tygodnia uplasował się na poziomie 4,1829. Najbliższą linią oporu, którą wyznacza kwietniowe maksimum jest wartość 4,2149. Przy pogarszającej się kondycji europejskiej gospodarki i przewidywanych spadkach na głównej parze walutowej dalsza deprecjacja polskiej waluty jest bardzo możliwa. Po przebicciu najbliższego oporu najbliższą wartością, do której cena będzie zmierzać jest poziom 4,3803. Wcześniej jednak byki musiałyby pokonać silny opór wyznaczony przez linię tegorocznego trendu spadkowego.

Podobnie sytuacja wygląda na parze walutowej USD/PLN. Dobre dane makroekonomiczne z amerykańskiej gospodarki przyczyniły się do znacznej aprecjacji USD i wzrostu o 500 pipsów. Najbliższym silnym oporem, który mogłyby przyhamować optymizm byków jest górna linia tegorocznego trendu spadkowego, a następnie poziom 3,2353.

Bartosz Bednarz

Rynek złota

Stabilizacja cen złota, wzrosty cen palladu

Kwiecień był miesiącem stabilizacji cen złota. Jego notowania kształtowały się w kanale pomiędzy 1610 a 1680 USD za uncję i odpowiednio 5100 a 5340 zł za uncję. Na przestrzeni całego miesiąca cena złota zmniejszyła się zaledwie o 0,3 proc. licząc w dolarach, natomiast w złotych wzrosła o 1,4 proc. W porównaniu do wyników naszej giełdy daje to świetny wynik – WIG20 spadł w tym czasie o 2 proc., a WIG o 2,4 proc.

Trochę inaczej sytuacja wygląda w przypadku innych metali szlachetnych. Srebro od końca lutego znajduje się w trendzie spadkowym i jego ceny w kwietniu spadły o 4,1 proc. licząc w dolarach, a o 2,5 proc. licząc w złotych. Podobnie sytuacja ma się z platyną – tu mamy do czynienia z 4,3 proc. spadkiem w dolarach i 2,7 proc. w złotych. Co ciekawe, ponownie zaczyna rosnać dysproporcja między cenami złota i platyny. Na koniec kwietnia 1 uncja złota była droższa o ponad 6 proc. od platyny. Jednak trend ten jest zbieżny z prognozami większości analityków i wynika ze znacznie większego wykorzystania platyny w przemyśle niż złota i tym samym powiązania jego cen z sytuacją gospodarczą na świecie. Z metali szlachetnych największy wzrost w kwietniu zanotował pallad – o 4,3 proc. licząc w dolarach i aż o 6 proc. w złotych.

Metal ten może być hitem inwestycyjnym w najbliższych latach. Według najnowszych prognoz Citi Group przedstawionych w kwietniu średnia cena palladu w 2012 r. ma wynieść 801 USD za uncję (przy obecnych 680 USD), a w 2013 r. aż 925 USD za uncję. Ponad 15 proc. wzrost wynikający z prognoz roku 2013 do 2012 ma być spowodowany zarówno zapotrzebowaniem ze strony przemysłu, jak i zwiększonym popytem inwestycyjnym. W przypadku złota – jego średnia prognozowana cena przez Citi Group na 2012 rok wynosi 1720 USD za uncję, a na 2013 – 1835 USD za uncję. W opinii analityków Citi ostatnie pozytywne informacje makroekonomiczne są zbyt mało istotne, a światowa gospodarka wciąż znajduje się w poważnych kłopotach. Ponadto ekspansywna polityka banków centralnych będzie przyczyniać się do inflacji, stąd też ceny złota powinny dalej rosnać, przynajmniej do roku 2013. Prognozowana średnia cena srebra na 2012 rok wynosi 30,6 USD za uncję, a na 2013 – 27,1 USD za uncję. Powyższy spadek tłumaczony jest istotnym wzrostem podaży tego metalu. Natomiast w przypadku platyny prognoza Citi mówi o wzrostach. Średnia prognozowana cena platyny na 2012 r. ma wynieść 1682 USD za uncję (przy obecnych 1564 USD), na 2013 r. – 1725 USD za uncję. Powyższy trend jest tłumaczony wzrostem popytu na samochody osobowe w Chinach i Stanach Zjednoczonych.

W kwietniu podane zostały do wiadomości najnowsze informacje o oficjalnych zakupach złota przez banki centralne. Według danych Międzynarodowego Funduszu Walutowego w marcu Meksyk zwiększył swoje rezerwy o prawie 17 ton (wartych około 900 milionów USD), a Rosja i Turcja odpowiednio o 16,5 i 11,5 tony. W zeszłym roku banki centralne zwiększyły swoje rezerwy złota o rekordowe 440 tony (najwięcej w przeciągu prawie 50 lat!) i możliwe, że w tym roku ten rekord zostanie jeszcze pobity.

Bartłomiej Knichnicki,
Grupa Mennice Krajowe SA